

Komentarz do Księgi Koheleta cz. 25

Przestrzegaj rozkazów króla

[Przeczytaj poprzedni artykuł z cyklu](#)

„Któż jest jak mędrzec i któż poznał znaczenie rzeczy? Mądrość człowieka rozjaśnia jego oblicze, tak iż surowy wyraz jego twarzy się zmienia. Rozkazów króla przestrzegaj, pomny przysięgi złożonej przed Bogiem. Nie sprawiaj sobie niepokoju – odejść sprzed jego oblicza! Nie wdawaj się w złe sprawy, bo wszystko, co tylko zechce, może uczynić” – Kaznodziei Salomona 8:1-3.

Król Salomon w niniejszym fragmencie kontynuuje tematykę związaną z mądrością, zwracając uwagę na korzyści z bycia mądrym człowiekiem. Píše on o mądrości, że przede wszystkim „rozjaśnia ona oblicze” mędrca. „Rozjaśnione oblicze” to nie tylko – jak tłumaczy wielu komentatorów – radość ze zrozumienia istoty rzeczy, entuzjazm objawiający się na twarzy, ale w Biblii rozjaśniona twarz wiąże się przede wszystkim z objawieniem prawd Bożych i szczególną społecznością ze Stwórcą. Schodząc z góry Horeb po otrzymaniu Dziesięciu Przykazań, Mojżesz musiał zasłonić twarz, ponieważ tak mu promieniała po rozmowie z Panem, że lud bał się go (2 Mojż. 34:29-30), podobnie św. Szczepan, gdy przemawiał, miał twarz podobną do anielskiej (Dzieje Ap. 6:10). Niewątpliwie, jeśli przyjęliśmy Prawdę do serca, będzie ona wywierać swoje pozytywne piętno na naszej twarzy, tak że inni będą mogli zauważyć w nas Ducha Chrystusowego. Duch miłości, zdrowego rozsądku, poświęcenia i mądrości będzie rozjaśniał naszą twarz, ponieważ nasze myśli będą zdążać do wyższych duchowych tematów. Jednak nie każdemu dany jest ten przywilej. Poznanie i zrozumienie głębokich rzeczy Bożych dane jest tylko mędrcom. Czy możemy się nazwać mędrcami? Myślę, że tak, przy czym mądrość nasza nie jest z tego świata ani nie jest naszą zasługą – to „Chrystus stał się dla nas mądrością od Boga” (1 Kor. 1:30). Gdy będziemy o tym pamiętać, mądrość Boża będzie utrzymywać nas w pokorze, ponieważ zrozumienie prawd biblijnych jest możliwe tylko dzięki działaniu w nas Ducha Św., który objaśnia nam głębokości Boże (Jan 16:13, 14:26). Jednocześnie ap. Piotr ostrzega nas, że „żadne proroctwo Pisma nie jest prywatnego wyjaśnienia” (2 Piotra 1:20); słowa te nakładają ogromną odpowiedzialność na tych, którzy tłumaczą nauki biblijne. Dołóżmy wszelkich starań, by głosić logiczną i zgodną ze Słowem Bożym Prawdę, a nie własne filozofie. Wtedy, pod wpływem kontaktu z

Prawdą nasz surowy, srogi charakter złagodnieje. Dostępujemy także wtedy pokoju Bożego, ponieważ wiemy, co jest prawdą, a co fałszem, co powinniśmy zrobić a czego unikać, gdzie możemy iść a gdzie nie powinniśmy. Mądrość Boża prostuje nasze ścieżki i buduje ufność w Jego kierownictwo.

Jednakże Pismo Święte wielokrotnie mówi nam, że mądrość zrozumienia Słowa Bożego dana jest nielicznym. „Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste: kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy” (Oz. 14:10). Podobnie mówił Jezus Chrystus: „I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha” (Mar. 4:9). Jak pokazuje doświadczenie, osób mających „uszy do słuchania” zawsze było niewiele w historii ludzkości. Szczególnie w dzisiejszych czasach przesytu informacji i kultu własnych możliwości trudno jest w sobie wyrobić pokorną postawę słuchającego, co mówi Bóg, który przemawia w ciszy (1 Król. 19:12). Wewnętrzne uspokojenie się i odłączenie od hałasu współczesnego świata jest niezbędnym krokiem, by usłyszeć głos Boży w naszym życiu.

Radzę ci

Salomon radzi nam, by być posłusznym nakazom króla (przełożonego), jest to wezwanie pojawiające się kilkakrotnie w Biblii. Oczywiście posłuszeństwo to ma swoje ograniczenia, o których czytamy w Dziejach Ap. 4:19 – jeśli prawo ludzkie sprzeciwia się prawu Bożemu, jesteśmy zwolnieni z jego przestrzegania. Bóg jest najwyższym prawodawcą. Wydaje się, że werset ten tłumaczy nam, dlaczego lud Boży ma być posłuszny władzom – jeśli mamy ducha buntowniczego wobec władzy ludzkiej, podobnie będziemy traktować naszą przysięgę Bogu. Jeśli wybiórczo przestrzegamy prawa ludzkiego, prawdopodobnie będziemy mieli skłonności do relatywizowania wymagań przymierza przy ofierze, jakie każdy z nas zawarł osobiście z Bogiem. Co ciekawe, Biblia dość precyzyjnie opisuje przykłady, na czym ma polegać nasze posłuszeństwo władzy. W Liście do Rzymian 13:1-8 czytamy: „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia. Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, prowadzącym ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz



źle, lękaj się, bo nie na próżno носи miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzenia sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. Oddajcie każdemu to, co mu się należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć. Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełni Prawo”. Zauważmy, że poddaństwo władzy objawia się m.in. w uczciwym płaceniu podatków i cła. W Polsce wśród przedsiębiorców istnieje dość powszechne powiedzenie: „Państwo okrada nas, więc bierzemy co swoje” – zdanie to usprawiedliwia wszelkie niezgodne z prawem praktyki mające na celu niepłacenie podatków. Gdy chrześcijanin oddziela życie prywatne od biznesu (jak uczą w znacznej większości trenerzy biznesu), jest narażony na przejęcie praktyk światowego biznesu polegającego na niezgodnym z prawem optymalizowaniu podatków, przyjmowaniu fałszywych faktur lub niezatrudnianiu pracownika na umowę o pracę, by nie ponosić dodatkowych kosztów pracy. Tymczasem według Petera Druckera, jednego z ojców współczesnego zarządzania, sytuacja, w której szef zarabia więcej niż dwudziestokrotność wynagrodzenia przeciętnego pracownika, szkodzi firmie. Praktyka wskazuje, że rzeczywista pensja prezesów niejednokrotnie przekracza tę liczbę przy jednoczesnym unikaniu płacenia przyzwoitych pensji pracownikom. Zazwyczaj niskie pensje tłumaczy się koniecznością obniżania kosztów i wysokimi podatkami.

Mówiąc o posłuszeństwie władzy, Biblia ma na myśli powinności, które jesteśmy zobowiązani jako obywatele danego kraju respektować. Czym innym natomiast są prawa obywatelskie z których możemy, ale nie musimy korzystać. Przykładem skorzystania z takiego prawa było odwołanie się ap. Pawła do sądu cesarskiego. Z natury rzeczy ludzie wolą korzystać z przywilejów np. gło-

sowania niż z obowiązków np. uczciwego płacenia podatków.

Kto jest królem?

Werset 3 omawianego fragmentu jest niejednoznaczny, Biblia Gdańska oddaje go w następujący sposób: „Nie skwapiaj się odejść od oblicza jego ani trwaj w uporze; albowiem cobykolwiek chciał, uczyniłciby”, a tłumaczenie Tora Pardes: „Nie spiesz się opuścić jego obecności ani nie trwaj w złej sprawie, bo On może uczynić, cokolwiek zechce”. Werset ten może się odnosić zarówno do króla, jak i do Boga. Za tłumaczeniem odnoszącym się do Stwórcy przemawiają inne wersety opisujące wszechmoc Bożą: Psalm 115:3: „Nasz Bóg jest w niebie; czyni wszystko, co zechce” oraz zapis Psalmu 139:7: „Gdzież się oddalę przed Twoim duchem? Gdzie ucieknę od Twego oblicza?”. Hebrajskie słowo przetłumaczone tu jako „złe sprawy” oznacza także „złe słowa”. Przypomina nam to, że nie tylko będziemy osądzeni za złe uczynki (sprawy), ale także i słowa: „Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony” (Mat. 12:37). Jednocześnie, grzesząc, opuszczamy Boże oblicze, które jest symbolem Jego łaski i opieki. Jeśli zdarzy nam się wplątać w złe sprawy, pamiętajmy, że mamy u Boga Orędownika, który się za nami wstawia (1 Jana 2:1).

Pamiętajmy o lekcji, jaką daje nam Salomon: przykazań Króla niebios przestrzegaj i bądź wierny zawartemu z Nim przymierzu. A posłuszeństwo to objawia się w naszych codziennych, na pozór nie związanych ze sferą duchową wyborach, jak na przykład płaceniem podatków lub cła.

[Przeczytaj kolejny artykuł z cyklu](#)

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”